

## Hagia Sophia

Kościół Mądrości Bożej czy też po prostu św. Zofii wzniesiony został po raz pierwszy przez Konstancjusza II w 360 r. Uległ zniszczeniu za panowania Justyniana I w trakcie buntu *Nika*, a następnie został odbudowany przez tegoż cesarza. Przy odbudowie kościoła pracowali wybitni architekci – Antemiusz z Tralles oraz Izydor z Miletu. Poświęcenie kościoła odbyło się 26 grudnia 537 r. oraz ponownie 24 grudnia 562 r. – kiedy odbudowano zawaloną w wyniku trzęsienia ziemi kopułę.

Hagia Sofia stanowi udane połączenie bazyliki na planie prostokąta z olbrzymią kopułą. Elementy nośne, takie jak arkady i filary oraz liczne okna u nasady kopuły, sprawiają wrażenie, jakby unosiła się ona w powietrzu, wsparta wyłącznie na promieniach światła. Podobne budowle, zwane kościołami Hagia Sofia, powstały również w ważniejszych miastach cesarstwa, w Tesalonice, Trapezuncie, a także poza jego granicami, np. w Serdycie czy Kijowie.

Ciekawy opis kościoła Hagia Sofia zamieścił w swym dziele *O budowlach* Prokopiusz z Cezarei:

*Cesarz Justynian i inżynierowie Antemiusz i Izydor*

*nadali statykę kościołowi, zawieszonemu jakby w powietrzu, za pomocą wielu zabiegów. Większość z nich przekracza moje możliwości zrozumienia i nie potrafię sformułować ich w słowach: jeden tylko sposób opiszę tu, aby wykazać moc całej budowli. Oto on. Filary, o których dopiero co wspomniałem, nie są wymurowane w sposób zwyczajny, lecz następujący: rzędy kamieni ułożono w kształt kwadratu, z natury są one szerokie, ale opraco-*



*Miniatura z Kronik kościoła Hagia Sophia pokazuje cesarza Justyniana osobiście kierującego pracami przy budowie świątyni*



*wane zostały gładko, a te, które miały tworzyć boczne występy filarów, przecięto pod kątem, inne zaś, mające pozycję pośrednią, uczyniono w formie prostokątnej. Połączone nie są ani zaprawą z wapna niegaszonego, ani asfaltem, dumą babilońskiej Semiramidy, ani żadną inną podobną substancją, lecz ołowiem wlewany do szpar, który przeniknął w głąb wszystkich miejsc pustych i umocniwszy połączenia wiąże w całość kamienie... Całe sklepienie pokryte jest czystym złotem, które łączy piękno ze splendorem, chociaż refleksy złota na marmurze przewyższają pięknosć lśnienia jego samego. Dwie są boczne kolumnady; jedna z każdej strony; nie oddzielone od kościoła żadnym elementem struktury, lecz przydadające mu szerokości i biegnące przez całą długość kościoła, wysokość ich jest jednak mniejsza niż wysokość świątyni. I one także mają kopułowe sklepienie przyozdobione złotem.*

*Jedna z tych (galerii) kolumnowatych przeznaczona jest na modlitwy mężczyzn, druga natomiast dla kobiet. Nie ma jednak żadnej różnicy ani znaku wyróżniającego między nimi, a ta właśnie jedność i podobieństwo przyczyniają się do piękna i ozdobności kościoła.*

*Któż miałby opisać te galerie części kobiecej lub wytłumaczyć liczne kolumnady i otoczone krużgankami dziedzińce, które obiegają kościół dookoła? Któż miałby opisać piękno kolumn i zdobniczych go marmurów? Można by pomyśleć, że weszło się na taką pełną kwitnących kwiatów. Któż nie podziwiałby purpurowych odcieni niektórych z nich i zieleni innych, żarzącej się czerwieni i lśniącej bieli i tych także, które Natura, jak malarz, naznaczyła najsilniejszymi kontrastami barwy? Ktokolwiek wchodzi tam, aby się modlić, natychmiast pojmuje, że dzieło to zostało dokonane dzięki boskiej łasce, a nie przez ludzką moc czy umiejętność...*

(J. Białostocki)



*Kapitel koszykowy z kościoła Hagia Sophia. Powyżej wnętrza bazyliki (stan dzisiejszy).*